

Nos cum prole pia - benedicat Virgo Maria

DIECEZJA BYDGOSKA, TORUŃSKA I ARCHIDIECEZJA GNIEŹNIEŃSKA

LISTOPAD 2018 NR 225

(Do użytku wewnętrznego Rodziny Szentszackiej na obszarze powyższych diecezji)

W Przymierzu z Tobą, Ojcze!

Kochana Rodzino Szentszacka!

Wdzięczni Dobremu Bogu za dar peregrynacji kopii Jasnogórskiej Ikony w naszej diecezji, a szczególnie w Sanktuarium Zawierzenia w przeddzień uroczystości 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, stawiamy pytanie, co Pan Bóg chce nam przez to powiedzieć? Do czego nas zachęca? I jaką damy Mu odpowiedź? Niech kontekstem do tej refleksji posłuży nam tekst naszego Papieża św. Jana Pawła II z Jego pierwszej wizyty w naszym Kraju w 1979 r.:

„I dlatego pozwólcie — że zanim odejdę — popatrzę jeszcze stąd na Kraków, na ten Kraków, w którym każdy kamień i każda cegła jest mi droga — i popatrzę stąd na Polskę...

I dlatego — zanim stąd odejdę, proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością — taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym,

— abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili,

— abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy.

Proszę was:

— abyście mieli ufność nawet wbrew każdej swojej słabości, abyście szukali zawsze duchowej mocy u Tego, u którego tyle pokoleń ojców naszych i matek ją znajdowało,

— abyście od Niego nigdy nie odstępili,

— abyście nigdy nie utracili tej wolności ducha, do której On „wyzwala” człowieka,

— abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu.

Proszę was o to przez pamięć i przez potężne wstawiennictwo Bogarodzicy z Jasnej Góry i wszystkich Jej sanktuariów na ziemi polskiej, przez pamięć św. Wojciecha, który zginął dla Chrystusa nad Bałtykiem, przez pamięć św. Stanisława, który legł pod mieczem królewskim na Skalce. Proszę was o to. Amen.”

Życzę błogosławieństwa Ojca

– s. M. Emanuela

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

niepodlega

... Ojczyznę wolną, pobłogosław, Panie!

Karol Wojtyła: „Myśląc Ojczyzna”, Kraków 1974 r.

Ojczyzna - kiedy myślę - wówczas wyrażam siebie i zakorzeniam,
mówi mi o tym serce, jakby ukryta granica, która ze mnie przebiega ku innym,
aby wszystkich ogarnąć w przeszłość dawniejszą niż każdy z nas:

z niej się wyłaniam... gdy myślę Ojczyzna - by zamknąć ją w sobie jak skarb.
Pytam wciąż, jak ją pomnożyć, jak poszerzyć tę przestrzeń, którą wypełnia

Gdy dokoła mówią językami, dźwięczy pośród nich jeden: nasz własny.

Zagłębia się w myśli pokoleń i ziemię naszą opływa i staje się dachem domu,
w którym jesteśmy razem - poza nim dźwięczy rzadko -

(w grupach ludzi, którzy mówią wokoło, jakby wyspy opływnięte oceanem powszechnej
ludzkiej mowy, nie znajduję własnej fali) -

nie rozszerzyły się zasoby mej ziemi, jeśli nawet odpłynęła mowa,
to żeby zanikać powoli w wysychających łożyskach -

nie podjęły mowy moich ojców języki narodów, tłumacząc „za trudno” lub „zbędna” -
na wielkim zgromadzeniu ludów mówimy nie swoim językiem.

Język własny zamyka nas w sobie: zawiera a nie otwiera.....

Ojczyzna: wyzwanie tej ziemi rzucone przodkom i nam,
by stanowiąc o wspólnym dobru i mową własną jak sztandar wyśpiewać dzieje.

Śpiew dziejów spełniają czyny zbudowane na opokach woli.

Dojrzałością samostanowienia osądzamy młodość naszą, czasy rozbicia i złoty wiek –
Osądziła złotą wolność niewola.

Nasilili w sobie ów wyrok bohaterowie stuleci:

w wyzwaniu ziemi wchodzili jak w ciemną noc, wołając „wolność jest droższa niż życie!”.

Osądziliśmy wolność naszą sprawiedliwiej niż inni

(podnosiła swój głos tajemnica dziejów):

na ołtarzu samostanowienia płonęły ofiary pokoleń -
przejmujące wołanie wolności silniejszej niż śmierć.

Czyż możemy odrzucić wołanie, które rośnie w nas,
jakby nurt w za wysokich i zbyt stromych brzegach?

Czyż możemy mierzyć naszą wolność wolnością innych?

- zmaganie i dar -

Wy, co wolność waszą związaliście z naszą, przebaczcie!

I patrzcie! - że wolność naszą i waszą odkrywamy ciągle na nowo jako dar,
który przychodzi, i zmaganie, którego wciąż nie dosyć.

ZATRZYMAJ SIĘ PRZY OJCU...

SŁOWA OJCA

„Według Bożych zamysłów, sensem każdej niepewności i braku poczucia bezpieczeństwa jest odnalezienie pewności i poczucia bezpieczeństwa w ręku i sercu Boga”.

O. Józef Kentenich

MODLITWA OJCA

Spójrz Matko, z Niebieską Dzieciną, na zawile ziemskie drogi,
dajże nam iść w Twoje ślady, daj odnaleźć pokój błogi.

O Matko z Dziecięciem miłością złączona,
spraw, by nią Ojczyzna była uzdrowiona!

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

Zachęcam do SPISYWANIA PRÓSB I PODZIĘKOWAŃ
zanoszonych za pośrednictwem naszego Ojca Założyciela.
W tym celu można posłużyć się także adresem mailowym:

sekretariat-kentenich@szensztat.pl;

Zapraszam na stronę internetową Sekretariatu Ojca:

<http://www.pater-kentenich.org/pl/>

Rodzina Bogiem silna

Kobiecość

*„Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam,
uczyńmy mu zatem odpowiednią dla niego pomoc”(Rdz.2,18)*

Kiedy Stwórca przywiódł do Adama Ewę, on z zachwytem odkrył w niej człowieka i wyśpiewał pierwszy w świecie hymn miłości.

Przez kobietę Bóg chce mężczyźnie pokazać swoją miłość, troskliwość i obudzić w jego sercu wdzięczność, radość oraz otworzyć jego serce na miłość.

Dlatego kobieta dla mężczyzny ma być wezwaniem do szukania Boga, do prawdziwej miłości, ona ma go pociągnąć do tego co szlachetne, piękne, czyste i dobre. Ma mu pomóc dorastać do pełni człowieczeństwa - to jest ta „odpowiednia pomoc dla niego”, o której wspomina Księga Rodzaju.

Natura kobiety jest nastawiona na to, by być małżonką i matką. Nie każda kobieta wybiera tę drogę i nie każdą powołuje Bóg do bycia małżonką, ale każda może być matką innych na płaszczyźnie ducha. Serce kobiety zawsze może być dla innych domem.

Macierzyństwo jest pełnią i ukoronowaniem kobiety, jest ono wpisane w jej naturę bardziej niż jakakolwiek inna rola życiowa. Macierzyństwo fizyczne jest tylko okresowe, natomiast duchowe jest zawsze aktualne. I właśnie ono ma być treścią życia kobiety oraz drogą jej dojrzewania do miłości.

Macierzyństwo jest tym, co wyróżnia, właściwie - należałoby powiedzieć - wynosi kobietę ponad mężczyznę, jest źródłem jej szczególnej godności. Właśnie to, że kobieta jest nosicielką życia, daje jej prawo do specjalnego szacunku i ochrony ze strony mężczyzny.

Kobieta musi uwierzyć w swoją naturalną doskonałość, którą otrzymała jako dar.

Dziecko wyznacza jej wyjątkową pozycję w świecie. Ona jest wychowawczynią nowego człowieka i przyszłego świata. To ona jest odpowiedzialna za przyszłość ludzkości, bo ona kształtuje psychikę nowych pokoleń.

Jaka jest kobieta dzisiaj, taka będzie ludzkość jutro.

Jan Paweł II mocno akcentuje, że człowiek XXI wieku będzie taki, jakiego zrodzi i ukształtuje kobieta współczesności.

Bardzo istotne jest więc, aby współczesna kobieta była świadoma swojej wielkiej odpowiedzialności za innych i za całą cywilizację.

Predyspozycje kobiety są ukierunkowane na macierzyństwo i w tym kobiety nie da się zastąpić. W kobietę bowiem wpisane jest naturalne dobro i miłość wyrażające się chęcią dzielenia się i dawania innym. Kobieta ma szereg cech i cudownych predyspozycji, które we wspólny sposób „wpasowują się” w potrzeby małego dziecka. Te cechy naturalne tak bardzo potrzebne jej dziecku to: subtelność, delikatność, spostrzegawczość, pamiętanie drobiazgów i niezwykła ofiarność.

Kobieta widzi dookoła wszystko, jej podzielność uwagi budzi podziw u płci przeciwnej. Potrafi z lekkością i swobodą robić wiele rzeczy jednocześnie, co jest absolutnie konieczne przy małych dzieciach i niezbędne dla funkcjonowania domu. Od jej osobowości i ciepła zależy atmosfera w domu i w rodzinie.

Swoją wartość kobieta przeżywa głównie w kategoriach estetycznych i moralnych. Chce być piękna i dobra, chce tworzyć piękno i dawać dobro, i chce, żeby to było zauważane. Intuicja kobieca tkwi w samej istocie jej bytu. Kobieta czyta sercem, intuicyjnie wyczuwa sytuację i poznaje nastroje.

Z odpowiedzialnością za nowe życie w sercu kobiety wiąże się poświęcanie i ofiarowywanie się tym, którzy cierpią, są słabi i znajdują się w trudnej sytuacji.

Oczekiwanie, cierpliwość, wyrozumiałość, zainteresowanie innymi - to cechy właściwe macierzyńskiej

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

kobiecie. Otwarcie na człowieka, umiejętność wczuwania się w jego potrzeby i spieszenia mu z pomocą oraz oddanie siebie w miłości to główny element macierzyństwa.

Ale gdy tego elementu w życiu kobiety zabraknie, staje się ona wyrachowaną egoistką, gotową poświęcić wszystko, nawet życie własnego dziecka dla swoich wygod i celów.

Jeśli kobieta nie przyjmie z radością swojej kobiecości i nie potrafi pokazać mężczyźnie swojej wyjątkowej wartości i godności, to boleśnie przegrywa.

Kobieta została stworzona, by nieść miłość. Ta miłość jest jej siłą, ale także jej słabością. Pragnie kochać i być kochana ale to pragnienie miłości wystawia ją na liczne pokusy. Ten głód miłości może przerodzić się w pożądanie, wtedy kobieta potrafi uwieść i ulegać kaprysom, które decydują o jej postępowaniu. Jeśli kobieta stanie się dla mężczyzny tylko kuszącą lalką, wcześniej czy później zostanie głęboko zraniona. W takiej fałszywej relacji nie ma miejsca na macierzyństwo, a pozostaje jedynie narastający łańcuch zła i bólu.

Współczesny system wychowania młodego pokolenia kształtuje przekonania niedoceniające wartości macierzyństwa. Antymacierzyńska formacja kobiet obraca się przede wszystkim przeciwko nim samym. Formacja ta jako sprzeczna z naturą kobiety jest źródłem napięcia i niepokoju. Kobieta, która nie akceptuje siebie w pełni, nie rozumie siebie, ale i nie troszczy się o poznanie prawdy o sobie, chce tylko dorównać mężczyźnie. Chce myśleć jak on, pracować w tym zawodzie co on i chce tak jak on z zimnym wyrachowaniem realizować swoje ambicje.

I dlatego współczesną cywilizację przenika pewne zimno i bezwzględność, gdyż kobieta naszych czasów powoli przestaje być matką, obdarzającą miłością, ciepłem, serdecznością...

A przecież kobieta stworzona jest do szerzenia miłości w świecie.

Ważne jest więc, aby współczesna kobieta była świadoma swojej wielkiej odpowiedzialności za innych, i za to, by obecna cywilizacja stała się cywilizacją życia i

cywilizacją miłości. Trzeba przywrócić zrozumienie i najgłębszy szacunek dla kobiecości i macierzyństwa, bo zarówno z indywidualnego, jak i ze społecznego punktu widzenia są to wartości najwyższej rangi. Bo kobieta musi być panią siebie i swojego ciała, aby całą swoją osobowością odpowiadać na każde wyzwanie.

Musi być wolna od samej siebie, by w sobie uczynić miejsce dla innego życia.

Serce kobiety ma być dla innych domem, gdzie mogliby się rozwijać. Psychiczna zdolność matkowania kobiety nie ogranicza się do roli żony i matki, ale do służenia wszystkim ludziom ją otaczającym. Kobieta służąc życiu innych, przyczynia się do ich rozwoju i szczęścia.

Dochodzimy więc do radosnego wniosku, że być kobietą, to uszczęśliwiać innych.

Krystyna, Związek Rodzin

TO SIĘ WYDARZYŁO...

Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!

W dniach 31.10.–2.11.br. byliśmy świadkami niecodziennego wydarzenia: w Sanktuarium na bydgoskich Piaskach gościliśmy Matkę Bożą w kopii Jasnogórskiej Ikony. Nieoczekiwanie wielkie przeżycie, niewymowna głębia spotkania, w tym szczególnym i ważnym dla nas wszystkich miejscu. Dużo modlitw, zadumy, szeptanych zwierzeń i wdzięcznych spojrzeń. Po raz kolejny zostaliśmy hojnie obdarowani Miłością większą...



Dane mi było powitać, trwać i pożegnać Matkę Bożą pielgrzymującą w kopii Jasnogórskiego Obrazu, który był w Sanktuarium Zawierzenia w dniach od 31 października do 2 listopada 2018 roku. Był to czas niezwykle, wyjątkowy, niepowtarzalny. Szczególne spotkanie z Jasnogórską Matką i Królową Polski, którego nie da się porównać z innymi. Już od pierwszego spotkania moich oczu z Maryją nie sposób było patrzeć w inną stronę. Wszystko wokół było bledsze niż zwykle. Nawet Pan Jezus na rękach Swojej Matki schował się jakby w cieniu, by nie przysłonić Tej, którą dał nam za Matkę. Była tak blisko. Można było patrzeć w Jej oczy, przytulić się do Serca, oddać wszystko w Jej ręce, zawierzyć małe i duże troski, stanąć do Apelu i tylko w czasie Eucharystii wzrok i cała uwaga skupiała się na ołtarzu. Obecność Jasnogórskiej Matki i Królowej Polski w Sanktuarium na Piaskach to historyczne wydarzenie dla naszej Rodziny Szentszackiej, ale przede wszystkim nie do opisanie bogate przeżycie duchowe. W uszach ciągle brzmiały wyśpiewane w tych dniach słowa: Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie,

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

pamiętam, czuwam.

Ludwika LR

Aby, dodatkowo przybliżyć i przypomnieć atmosferę minionych dni umieszczam dwa rozważania do Apelu Jasnogórskiego prowadzone przez o. Józefa, paulina, który towarzyszył peregrynacji.



31.10.2018r.:

Błogosławimy Cię i pozdrawiamy, Jasnogórska Pani, za Twoją obecność tutaj, w tej świątyni, w tym sanktuarium. Jak dobrze, że jest Mama - wtedy jest tak ciepło w domu, wtedy czuje się miłość. Dziękuję Ci, Maryjo, za to dotknięcie miłością każdego z nas, jako swojego dziecka. Kiedy medytujemy Twoją osobę z kart Ewangelii, to trzy charakterystyczne słowa nam się pojawiają, które bardzo oddają Twoją osobowość. To: fiat, magnificat i stabat.

Fiat to zgoda na wypełnienie woli i planów Pana Boga w Twoim życiu. Zapewne miałaś swoje plany i swoje marzenia, kiedy byłaś już zaręczona Józefowi. I Archanioł Gabriel, przychodząc do Ciebie, proponuje Ci coś innego: abyś pomogła Bogu w zbawieniu człowieka. I wyrażasz zgodę, chociaż pytasz Archanioła, jak to się ma stać. Wszystko Ci wyjaśnia. Rezygnujesz ze swoich planów, aby wypełnić plany Pana Boga. My się chcemy uczyć cały czas tej postawy, bo ciągle chcemy realizować swoje plany i swoje marzenia. Chcemy uczyć się od Ciebie tej postawy wypełnienia planów Boga, pytania Boga, jakie są Jego zamiary wobec nas. Kiedy zgodziłaś się na plan Boży wobec Twojego życia.

Kolejnym słowem, które charakteryzuje Twoją postać, to magnificat. Uwielbiłaś Boga. To nas też skłania do nieustannego uwielbienia, do nieustannego błogosławienia Boga. Jak to powiedziałaś, "Wielkie rzeczy uczynił mi Pan". Każdego dnia "wielkie rzeczy czyni nam Pan". I chcemy te rzeczy zauważać, te cuda, każdego dnia. Żeby więcej błogosławić Boga, mniej prosić. Bo bardzo miła Bogu jest ta modlitwa uwielbienia. I Ty nas Maryjo tego uczysz - uwielbiania. Zgodziłaś się być służebnicą i to wprowadziło Cię w jeszcze większą pokorę, a ta pokora prowadzi Cię do uwielbienia Boga. Zgadając się na wypełnienie planów Bożych, nie wiedziałaś, co w życiu Cię spotka. Aż doszedł moment kulminacyjny cierpienia, kiedy stałaś pod krzyżem Twojego Syna na Kalwarii.

I to ostatnie słowo, które bardzo oddaje Twoją osobę, to stabat. Kiedy stałaś ze swoim Synem i z umiłowanym uczniem, Janem. I tam Twój Syn wyrzekł te bardzo ważne dla nas słowa: "Oto matka twoja". Tak bardzo Twój wizerunek jasnogórski wskazuje, kiedy Jezus rączką wskazuje na Ciebie, jakby chciał każdemu z nas powiedzieć: "Oto matka twoja". A Ty wskazujesz na Jezusa: "Uczyńcie wszystko, cokolwiek Syn mój wam powie".

Maryjo, Ty doświadczyłaś ogromu cierpienia, bólu, kiedy szłaś za swoim Synem po drodze krzyżowej. Kiedy Tobie, jako najbliższej rodzinie, też groziła taka sama śmierć, jak temu, który został wskazany. A jednak wytrwałaś. I pod krzyżem, w kulminacyjnym cierpieniu, w największym osamotnieniu, w największej bezradności i w niezrozumieniu, wytrwałaś pod krzyżem. I uczysz nas tej samej postawy - trwania. Nawet, kiedy jest bardzo ciemno i nic nie rozumiemy z tego, co się wokół nas dzieje. Maryjo, razem z Tobą chcemy trwać w tym, co dla nas jest bardzo bolesne. Co jest naszym odrzuceniem, osamotnieniem, opuszczeniem, niezrozumieniem, zdradą. W tym wszystkim chcemy wytrwać razem z Tobą, pod krzyżem Twojego Syna. Bo po tym piątkowym dniu Wielkiego Piątku przychodzi nadzieja Niedzieli Zmartwychwstania. Twój Syn żyje. Ewangelie nie mówią, że byłaś przy grobie swojego Syna, bo czekałaś na Niego w Wieczerniku. Z tego wszystkiego co medytowałaś Jego słowa, wiedziałaś, że On wróci. Czowałaś to jako matka, intuicyjnie czowałaś. Dziękujemy Ci, Maryjo za tą postawę: fiat, magnificat i stabat. Prosimy Cię, abyś nas uczyła tej wierności, abyś omadlała nas każdego dnia. Byśmy razem z Tobą mogli zgadzać się na wolę Boga, uwielbiać Boga i trwać w tym wszystkim, co nam Pan Bóg w życiu wyreżyseruje.

Stojąc dziś przed Tobą, składamy cały nasz dzień, to wszystko, co się wydarzyło, o czym myśleliśmy, rozmawialiśmy, pracowaliśmy, co czuliśmy. I wszystkie nadzieje chcemy złożyć w Twoich niepokalanych dłoniach. Wszystkie intencje, które dzisiaj przynosimy. Przede wszystkim tą intencją radości z Twojej obecności tutaj pośród nas, intencją uwielbienia, intencje błagalne. tak wiele ich jest dzisiaj. Ale w Twoich dłoniach wszystko może przemienić się. Dlatego, Maryjo, prosimy i oddajemy siebie, nasze rodziny, te osoby, którym winni jesteśmy naszą modlitwę. Rozważamy tajemnicę nawiedzenia świętej Elżbiety.

W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

1.11.2018 r.:

Pozdrawiamy Cię, Jasnogórska Pani, w tej wieczornej godzinie, kiedy dane nam było świętować kolejny dzień w Twojej obecności; która uchylasz nam nieba, przybliżasz nam Królestwo Boże. Wiarygodnym staje się to, co Jezus mówił w Ewangelii: "Oto Królestwo Boże jest pośród was". Dzisiaj czcimy tych wszystkich, którzy osiągnęli chwałę nieba. Dziękujemy za ich życie, za ich wiarę, za ich cierpliwość, wytrwałość przy Tobie. Bo dzięki wytrwałości w Tobie i dzięki wytrwałości przy Twoim Synu osiągnęli chwałę nieba. Każdego wieczoru, kiedy wypowiadamy słowa "jestem, pamiętam, czuwam", to wypowiadamy je dlatego, że chcemy coraz bardziej do nich dojrzywać. Bardziej wiarygodnie brzmiałyby te słowa w Twoich ustach, Jasnogórska Pani. Co znaczy "jestem"? "Jestem" to jest imię Boga, który objawił się Mojżeszowi w krzaku ognistym. "Jestem" to znaczy żyję. Bo Bóg, Jezus Chrystus nam to objawił w Sobie: "Ja Jestem drogą i prawdą, i życiem". W nas jest pokusa żeby bardziej mieć niż bardziej być. Mojżesz znowu nic nie miał. Ale też przy tym krzewie ognistym mógł powiedzieć tylko tyle do Boga: "Wiem, gdzie jestem".

Być to odtwarzać w sobie nieustannie obraz Boga. To kształtować w sobie nieustannie obraz Boga, oblicze Boga. Maryjo, chcemy uczyć się tego "bardziej być niż mieć". Jest w nas pokusa, żeby mieć, żeby być bardziej zabezpieczonym, bardziej niezależnym od innych, również bardziej niezależnym od Boga. Żeby poczuć się lepszym od kogoś innego, być nad kimś innym.

Nieraz tracimy też tą pamięć, tracimy z oczu Jezusa. Tracimy z oczu Ciebie. I wtedy jest trudno. Wtedy przychodzi lęk. Lęk jest zawsze wytworem złego. Jest wytworem Twojego przeciwnika, który chce nas odciągnąć, powiedzieć, że Bóg jest zbyt słaby, że Ty nie masz, Maryjo, mocy, żeby nas obronić, żeby nas uratować. A przecież jest powiedziane też w Apokalipsie, gdzie jest obraz niewiasty w XII rozdziale, że słuł stanął przed mającą rodzić niewiastą. Stanął przed nią, i dalej się nie mógł poruszyć. Bo tam, gdzie Ty jesteś, Pani, zły duch nie ma dostępu. Proszę Cię, Pani, o taką pamięć o nieustannej obecności Jezusa ze mną. O nieustannej Twojej obecności. I czuwam. Chciałbym czuwać, ale ciągle jest we mnie pokusa lenistwa, odejścia, takiego pofolgowania sobie, żeby trochę coś ze świata skorzystać. w I Księdze Samuela jest zapisany taki moment spotkania młodego Dawida z prorokiem Jonatanem. Kiedy Dawid przemawiał do króla Saula, wtedy dusza Jonatana przyłgnęła do duszy Dawida. Zrodziła się wtedy wielka przyjaźń. Czuwać, to właśnie tak przyłgnąć swoją duszą do Twojej, Pani, duszy. Przyłgnąć całkowicie sercem do serca. Pamiętamy również to wydarzenie modlitwy Jezusa w ogrodzie oliwnym, kiedy przychodzi trzy razy do apostołów, którzy nieustannie zasypiają. I robi im Jezus wyrzut: "Nie mogliście jednej godziny czuwać ze mną? Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie". Maryjo, wypowiadamy te słowa, śpiewamy je nieustannie, żeby ciągle do nich dorastać, żeby one nas ciągle kształtowały, żeby nas ciągle przynaglały do miłości Jezusa, do tego, żeby bardziej być, niż mieć. Do tego, żeby nieustannie mieć to w pamięci. Do tego, żeby nieustannie lgnąć do Jego serca. Dziękujemy Ci za Twoją nieustanną obecność, za Twoją pamięć o nas. Za Twoje czuwanie nad nami. Czuwasz tak, jak mama przy niemowlęciu. Kiedy tylko zakwili, zapłacze, zaraz przychodzi matka, żeby zaspokoić dziecko. I tak Ty przychodzisz na każde nasze wezwanie, na każdą prośbę. Ale chcemy słuchać i tego, czego Ty od nas oczekujesz. Bo Ty jesteś drogą do Jezusa. Prowadź nas, Maryjo, ucz nas takiej wrażliwości, żeby słuchać natchnień Bożego Ducha. Ducha, który poprowadzi nas z Tobą do Jezusa.

Oddajemy Ci dnia dzisiejszego wszystkie nasze intencje, które nosimy w naszych sercach. Składamy uwielbienie Bogu za wszystkich, którzy zdobyli już chwałę nieba. Za wszystkich męczenników, za kapłanów, zakonników, matki, ojców. Tych, którzy przez święte życie zdobyli niebo. Pragniemy też nieba. I wyprasza nam, Maryjo też, żebyśmy coraz bardziej pragnęli nieba. Pragnęli tego, co jest naszą ojczyzną, jak mówi święty Paweł. Zawierzam Ci dzisiaj szczególnie całą rodzinę Szentszacką, w której Ty gościś dzisiaj, Maryjo, Jasnogórska Pani. Zawierzam Ci wszystkie osoby, które prosiły nas o modlitwę, którym winni jesteśmy naszą modlitwą. Prosimy o nowe powołania kapłańskie i zakonne. Rozważamy tajemnicę chwały Maryi w niebie.



W PRZYMIERZU Z TOBĄ, OJCZE !

!!! OGŁOSZENIA !!!

LISTOPAD 2018

10.11. – Związek Rodzin zaprasza do Kolankowa na spotkanie z okazji 100 rocznicy Niepodległości: Będziemy dziękować za dar wolności prosząc o moc w niesieniu naszego dziedzictwa jakim jest WIARA ŚWIĘTA oraz prosić o JEDNOŚĆ w naszej OJCZYŹNIE.

**Przygotujmy życzenia dla naszej NIEPODLEGŁEJ OJCZYŹNY
Złożymy je jako dary ofiarne podczas Mszy św.,
a potem umieścimy w KSIĘDZE PAMIĄTKOWEJ.**

W programie:

15.00 Msza św.

- Wspomnienia z przed 100 lat
- Biesiadowanie

11.11. – 100 lecie Niepodległości Polski

16.11. – ur. Ojca Założyciela

18.11. niedziela, g.15.00- Nabożeństwo Zawierzenia i **Msza św. Przymierza** w int. Małżeństw i rodzin z błogosławieństwem matek/rodziców oczekujących potomstwa oraz modlitwą o dar nowego życia oraz KAWIARENKA DIALOGOWA MAŁŻONKÓW!!!; oprawa lit. - gr. Matki Kościoła;

GRUDZIEŃ 2018

2.12. ndz. g. 11.00 – 16.00 – Skupienie Adwentowe: *Polska tęsknotą Ojca!*

8.12. sob. - Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Matki Bożej; małżeństwa z Mokrego w diec. Toruńskiej zawrą Przymierze miłości z MTA. Polecam Ich Waszej pamięci modlitewnej.

16.12. (3. ndz.) g. 15.30 – Eucharystia w int. Małżeństw i rodzin z błogosławieństwem matek/rodziców oczekujących potomstwa oraz modlitwą o dar nowego życia

18.12. wt., g.10.00-18.00 - adoracja NS, Msza św. Przymierza – oprawa lit. - Związek Rodzin

25-26.12. – Boże Narodzenie

29.12. g. 15.00 – Eucharystia z Ks. Biskupem Janem w parafii Świętej Rodziny i spotkanie opłatkowe w auli przy Sanktuarium

31.12. pn. - Msza św. w Sanktuarium o północy

* * * * *

Pamiętajmy o naszych Chorujących, o Jubilatach i Solenizantach, wypraszając im potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej. Zachęcam do odmówienia nowenny do Ojca Założyciela w intencji naszych Chorych i we wszystkich intencjach zanoszonych za jego wstawiennictwem. W sposób szczególnie pamiętajmy o p. Zdzisławie, p. Wandzie, p. Stefanie, p. Marku.

Wszystkim, którzy chcą podzielić się swymi refleksjami, intencjami, pomysłami, czy też świadectwami, a przez to przyczynić się do wspólnego tworzenia naszej gazetki, prosimy o kontakt.

Diecezjalne Centrum Ruchu Szensztackiego:
Bydgoszcz ul. Smukalska 113, Tel. 52/340-20-14



www.bydgoszcz.szensztat.pl
www.facebook.com/SzensztatBydgoszcz
www.szensztat.pl

s.emanuela@szensztat.pl

Konto Siostr: BANK PEKAO SA II ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY Nr: 47 1240 3493 1111 0000 4306 1259